



SPONSOR GENERALNY



MIESIĘCZNIK NAFCIARZA





SPIS TREŚCI

Drodzy Czytelnicy Miesięcznika Nafciarza!	str. 6
Nowy kompleks sportowy na Międzytorzu	str. 8
Poznajemy Rywali	str. 10
Raport z wypożyczeń	str. 11
SPR Wisła Płock pod lupą	str. 14
Co słychać u Nafciarzy?	str. 19
Szybkie pytania szybkie odpowiedzi! Miha Zarabec	str. 26

2X HOT DOG
STANDARD
+ NAPÓJ

15⁹⁹ zł **VITAY** **18⁹⁹ zł**
cena regularna

Z kuponem w aplikacji **ORLEN VITAY**

ORLEN VITAY

ORLEN VITAY

ORLEN VITAY

ORLEN VITAY

ORLEN VITAY

Dostępność produktów uzależniona jest od aktualnej oferty stacji. Stacje franczyzowe mogą stosować własne ceny. Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników Programu VITAY, nie łączy się z innymi promocjami i obowiązuje do odwołania lub wyczerpania zapasów. Szczegóły, regulamin oraz lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/zestawy

Ekskluzywny
wielkogabarytowy
system przesuwny



www.procural-group.com



PROCURAL

aluminium systems

dawniej Ponzio Polska

PREMIUM

PROCURAL
SL2000
GREATVISION

- maksymalna transparentność konstrukcji
- wizualna lekkość - smukłe profile
- bezprogowe przejście na taras
- wysoka izolacyjność termiczna



Nowoczesne obiekty modułowe



Zamknięte w formie, która definiuje przyszłość



modularsystem.pl



DRODZY CZYTELNICY MIESIĘCZNIKA NAFCIARZA!

Wkraczamy w ostatnią prostą sezonu 2024/2025, a przed nami najważniejsze rozstrzygnięcia. Zanim jednak to się stanie, zapraszamy do lektury 29. numeru „Miesięcznika Nafciarza”, w którym znajdziecie sylwetki rywali, raport z wypożyczeń, podsumowanie kwietnia, szybkie strzały z Miłą Zarabecem oraz wywiad z Dyrektorem Sportowym – Adamem Wiśniewskim. Sezon 2024/2025 powoli zmierza ku końcowi, a emocje sięgają zenitu. Nafciarze cały czas są w grze – o najwyższe cele, o tytuł, o dumę. Za nami miesiące wytężonej pracy, wielkich meczów i ważnych lekcji. Zakończyliśmy udział w Lidze Mistrzów – choć chcieliśmy osiągnąć więcej, odpadliśmy w fazie play-off. Zmierzyliśmy się z jednym z topowych zespołów – Wicemistrzem Francji – i walczyliśmy jak równy z równym. O awansie zadecydowały drobniaczki – dwie bramki różnicy w dwumeczu. To koniec naszej tegorocznej przygody w Europie, ale również powód do dumy. Byliśmy w gronie najlepszych dwunastu drużyn kontynentu i nie złożyliśmy broni nawet na chwilę, pokazując, że nawet największe marki na Starym Kontynencie muszą się z nami liczyć. Na krajowym froncie zakończyliśmy rundę

zasadniczą ORLEN Superligi na pierwszym miejscu, zdobywając aż 75 punktów i bez większych problemów zameldowaliśmy się ponownie w finale. W ORLEN Pucharze Polski efektownie rozprawiliśmy się z Azotami w półfinale, jednak w finale lepsza okazała się drużyna z Kielc. To boli, ale nie zatrzymuje nas nawet na chwilę. Wkraczamy w kluczową fazę sezonu – finały ORLEN Superligi już za moment. Wiemy, że teraz liczy się każdy szczegół, każda sekunda, każdy ruch. Zrobimy wszystko, żeby wywalczyć tytuł Mistrza Polski. To Wy, Kibice, jesteście naszym ósmym zawodnikiem. Potrzebujemy Waszego głosu, Waszej wiary, Waszej obecności. Wasze wsparcie na trybunach – czy to w ORLEN Arenie, czy na wyjazdach – jest nieocenione. Pokażmy razem, że Płock to siła, której nie da się zatrzymać!

Do boju niebiesko-biało-niebieska rodzino!

SPONSOR GENERALNY

WŁAŚCICIEL





Na zdjęciu prezydent Andrzej Nowakowski, jego zastępca ds. rozwoju i inwestycji Artur Zieliński i radna Daria Domosławska na boisku przy Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Królowej Jadwigi

NOWY KOMPLEKS SPORTOWY NA MIĘDZYTORZU

– *Zaczynamy przygotowania do budowy kompleksu sportowego obok Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Piaska. Zdobyliśmy dotację, a radni zgodzili się na zmiany w budżecie, które pozwolą nam sfinansować inwestycję* – **zapowiada prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.**

Wniosek o dofinansowanie tego przedsięwzięcia w ramach Programu Sportowa Polska Edycja 2024 złożyliśmy przed rokiem. W kwietniu Ministerstwo Sportu i Turystyki rozstrzygnęło konkurs i przyznało nam prawie 2,5 mln zł na ten cel. Według szacunków inwestycja przy ul. Piaska może kosztować prawie 6 mln zł, a więc w tegorocznym budżecie oraz w prognozie finansowej na 2026 rok należało zarezerwować łącznie 3,5 mln zł. I na majowej sesji radni środki na ten kompleks sportowy zabezpieczyli.

– *Przy ul. Piaska planujemy budowę boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni*

poliuretanowej z ogrodzeniem o wysokości 6 metrów. Można będzie na nim grać w piłkę ręczną lub koszykówkę. Boisko otoczy bieżnia czterotorowa o długości 200 metrów. Obok niej powstanie jeszcze bieżnia prosta, sześciotorowa o długości 130 metrów. Oprócz tego zrobimy skocznię do skoku w dal, do trójskoku i kolejną do skoku wzwyż. Widzimy też miejsce na rzutnię do pchnięcia kulą – **wylicza prezydent Nowakowski.**

Dochodzą do tego urządzenia towarzyszące jak: trybuna, ławki, stojak na rowery i kosze na odpady. Zainstalujemy nowe oświetlenie. Inwestycja ma być zrealizowana do końca października 2026 roku. Przypomnijmy, że obok tego kompleksu sportowego funkcjonuje, zmodernizowany w ubiegłym roku, Orlik.

PŁOCK



AKADEMICKI PŁOCK



www.akademicki.plock.eu

**AKADEMIA
MAZOWIECKA
W PŁOCKU**

**SZKOŁA WYŻSZA
IM. PAWŁA
WŁODKOWICZA
W PŁOCKU**

**Politechnika Warszawska
Filia w Płocku**

WWW.AKADEMICKI.PLOCK.EU

f /PŁOCK

@ /PŁOCK_OFFICIAL_PL

🎵 /PŁOCK_OFFICIAL_PL

POZNAJEMY RYWALI

Z KIM ZAGRAMY W MAJU?



GÓRNIK ZABRZE

rok powstania: 2008 r. **barwy:** biało-niebiesko-czerwone
ostatni sezon: 3. miejsce w ORLEN Superlidze

W półfinale fazy play-off na krajowych parkietach ORLEN Wisła Płock stanęła do półfinałowej rywalizacji z ekipą Górnika Zabrze, z którą, podobnie jak w minionym sezonie walczyła o miejsce w finale na polskim podwórku. Płocczanie najpierw podejmowali podopiecznych Arkadiusza Miszki na własnym parkiecie, po czym udali się na Śląsk, aby tam zmierzyć się podczas drugiego ze spotkań. Jak dotąd w obecnych rozgrywkach ORLEN Superligi Niebiesko-Biało-Niebiescy stawiali czoła zabrzanom dwukrotnie, w ramach spotkań 5. oraz 18. serii i z obydwóch meczów wyszli zwycięsko, pokonując trójkolorowych kolejno 27:20 oraz 41:21. Nie inaczej potoczyły się losy półfinałowej rywalizacji, podczas której płocczanie sięgnęli po dwa triumfy, wygrywając z Górnikiem Zabrze 40:25 i 35:20, dzięki czemu awansowali do finału ORLEN Superligi.



INDUSTRIA KIELCE

rok powstania: 1965 r. **barwy:** żółto-biało-niebieskie
ostatni sezon: 2. miejsce w ORLEN Superlidze

Przełom maja i czerwca przyniesie kolejne sportowe emocje na najwyższym poziomie! Przed nami piąta oraz szósta odsłona najbardziej wyczekiwanej rywalizacji w polskiej piłce ręcznej w tym sezonie. Tym razem stawką jest coś więcej niż duma czy honor, jako że drużyny pod wodzą Xavięgo Sabate i Talanta Dujšebaeva powalczą o tytuł Mistrza Polski. Do tej pory bilans spotkań w sezonie 24/25 wynosi 2:2 – runda jesienna należała do Nafciarzy, natomiast po powrocie w nowym roku górowali kielczanie. Wielkimi krokami zbliża się najważniejsza faza sezonu, która wskaże, kto zdominuje zmagania w naszym kraju i przechyli szalę zwycięstwa na swoją stronę. Bądźcie z Nafciarzami, kiedy ważyć się będą losy trofeum! Potrzebujemy Waszego wsparcia jak nigdy wcześniej – jesteśmy drużyną nie tylko na boisku. Naprzód Nafciarze!

RAPORT Z WYPOŻYCZEŃ

Sześciu młodych Nafciarzy rozwija się w klubach rozsianych po Polsce, zdobywając boiskową pewność siebie i cenne sportowe szlify. Krystian Marchewka gra w Stali Mielec, Filip Błaszczak i Karol Trzciniński reprezentują Juranda Ciechanów, Szymon Maćkowiak zasila KPR Fit Dieta Żukowo, Jakub Wielgucki gra dla WKS Śląska Wrocław, a Oliwier Kamiński dla Corotop Gwardii Opole. Jakże etapy już pokonali i jakie sukcesy mogą wpisać na swoje konto? Dowiedźcie się więcej z podsumowania z wypożyczeń poniżej!

JAKUB WIELGUCKI



Jakub Wielgucki miał istotny wkład w kwietniowe mecze WKS Śląska Wrocław. 17 kwietnia, w pierwszym spotkaniu fazy play-out z MMTS Kwidzyn (18:26), wykazał się waleczną postawą, zdobywając jedną bramkę, mimo porażki zespołu. 28 kwietnia, w wyjazdowym meczu z Piotrkowianinem (29:27), trafił raz do bramki

przy stuprocentowej skuteczności, co pomogło drużynie w wywalczeniu cennego zwycięstwa podczas drugiej serii zmagania w grupie spadkowej ORLEN Superligi. W meczu rozegranym przeciwko Azotom Puław Jakub zdobył jedno trafienie.

KRYSTIAN MARCHEWKA



W ostatnim okresie Krystian Marchewka nie próżnował, jako że wraz z Handball Stalą Mielec rozegrał aż 6 spotkań w ramach Ligi Centralnej oraz ORLEN Pucharu Polski. Na początek kwietnia podopieczni trenera zwyciężyli na wyjeździe z MKS Olimpią Medex Piekary Śląskie 35:27, a płocki rozgrywający wpisał się wtedy na listę strzelców dwukrotnie. Następnie drużyna z Mielca uległa Industarii Kielce 23:36 podczas półfinału ORLEN Pucharu Polski. Podczas rywalizacji w Kaliszu Krystian dołożył na konto swojego zespołu 2 trafienia. W ramach 22. kolejki

Ligi Centralnej mielczanie pokonali RAJBUD Stal Gorzów 35:29, a Marchewka dopisał wtedy jedną bramkę. 26 kwietnia Handball Stal Mielec odnotowała triumf nad KPR Fit Dietą Żukowo 33:29, a duży udział w tym zwycięstwie miał właśnie płocki rozgrywający, który bramkarzy rywali pokonał aż pięciokrotnie. Z początkiem kolejnego miesiąca podopieczni trenera Roberta Lisa wygrali z KPR Padwą Zamość 26:23. We wspomnianych zawodach Krystian Marchewka zdobył 2 gole.

SZYMON MAĆKOWIAK

Szymon Maćkowiak miał kilka udanych występów w kwietniu, reprezentując KPR Fit Dieta Żukowo. 5 kwietnia, w 21. kolejce, drużyna podejmowała Sandra Spa Pogoń Szczecin. Po pierwszej połowie Żukowo przegrywało dwoma bramkami (13:15) i ostatecznie musiało uznać wyższość rywali, przegrywając 27:30. Maćkowiak zdobył wtedy jedną bramkę. 12 kwietnia Żukowo rozegrało mecz z MKS Nielbą Wągrowiec, w którym odnieśli porażkę 27:34. Szymon był jednym z kluczowych zawodników, zdobywając 3 bramki. 26 kwietnia,



w meczu z Handball Stal Mielec, Żukowo ponownie musiało uznać wyższość rywali, przegrywając 29:33. Maćkowiak zaliczył 4 bramki w tym spotkaniu. Na początek maja podopieczni trenera Adama Lisiewicza odnotowali porażkę z AKPR AWF Białą Podlaską 23:33, a we wspomianej rywalizacji Szymon wpisał się na listę strzelców 4 razy. Szymon Maćkowiak w meczu z WKS Grunwald Poznań zdobył 2 bramki.



OLIWIER KAMIŃSKI

Oliwier Kamiński, grający w Gwardii Opolu, brał bardzo aktywnie udział w kilku meczach w kwietniu. 6 kwietnia jego drużyna podejmowała Górnik Zabrze, przegrywając 29:35. Kamiński zdobył wtedy 3 bramki. 19 kwietnia podczas pierwszej ćwierćfinałowej rywalizacji w ORLEN Superlidze Gwardziści zmierzyli się na wyjeździe z Industrią Kielce,

ponosząc porażkę 20:44, a Kamiński trafił tego dnia raz do bramki. 28 kwietnia, w rewanżowym meczu, Gwardia ponownie uległa Kielcom, tym razem u siebie, przegrywając 24:40. Płocki rozgrywający dopisał wtedy na konto swojej drużyny dwa trafienia. 17 maja w meczu w Gdańsku Kamiński zdobył 3 bramki.

FILIP BŁASZCZAK

Filip Błaszczak wystąpił w kilku meczach swojego zespołu w kwietniu, ale nie powiększył jego dorobku bramkowego. 1 kwietnia zagrał w spotkaniu z SMS ZPRP I Kielce, które zakończyło się pewnym zwycięstwem 37:28. 5 kwietnia wystąpił w emocjonującym meczu z KPR Padwa Zamość, w którym po regulaminowym czasie gry na tablicy wyników widniał remis 24:24, a o wyniku zadecydowały rzuty karne, wygrane przez Juranda Ciechanów 29:28. 11 kwietnia był obecny na boisku podczas spotkania



z Siódmką Miedź Huras Legnica, w którym podopieczni trenera Andrzeja Wolano musieli uznać wyższość rywali, przegrywając różnicą jednego trafienia 30:31. 26 kwietnia Błaszczak ponownie zagrał, gdy drużyna zremisowała z Sandrą Spa Pogoń Szczecin po wyrównanym meczu, rozstrzygniętym na korzyść zespołu ze Szczecina w rzutach karnych (4:3). Filip Błaszczak wystąpił w meczu z MKS Nielbą Wągrowiec, jednak nie zdobył żadnej bramki.



KAROL TRZCIŃSKI

Karol Trzciniński, który został wypożyczony do Juranda Ciechanów, rozpoczął miesiąc od meczu z SMS ZPRP I Kielce, w którym jego drużyna wygrała 37:28. 5 kwietnia zagrał w niezwykle emocjonującym spotkaniu z KPR Padwa Zamość, które zakończyło się remisem 24:24, a o wyniku zadecydowały rzuty karne, wygrane przez Juranda Ciechanów. W następnej

kolejce Jurand zmierzył się u siebie z Siódmką Miedź Huras Legnica, przegrywając minimalnie 30:31, a Trzciniński ponownie wystąpił na boisku. 26 kwietnia, pojawił się na parkiecie, gdy zespół zremisował z Sandrą Spa Pogoń Szczecin w regulaminowym czasie gry, a po wyrównanym meczu, również rozstrzygniętym w rzutach karnych ostatecznie przegrał 33:32.

SPR WISŁA PŁOCK POD LUPĄ

W kolejnym wydaniu naszej serii „SPR Wisła Płock pod lupą” przyglądamy się osobie, która przez lata jako zawodnik budziła podziw swoją walecznością i przywiązaniem do barw klubowych, a dziś – już w garniturze Dyrektora Sportowego – z takim samym oddaniem kieruje sportową strategią Nafciarzy. Mowa o Adamie Wiśniewskim – legendzie ORLEN Wisły Płock, która nieustannie czuwa nad rozwojem klubu, jego wizją i budową zespołu gotowego do walki o najwyższe cele. To on stoi za wieloma kluczowymi decyzjami, transferami i projektami rozwojowymi. Zapraszamy Was za kuliszy pracy człowieka, który nie tylko doskonale zna ducha tego miejsca, ale też codziennie dba o to, by przyszłość płockiej piłki ręcznej była równie imponująca jak jej historia.

Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką ręczną?

Adam Wiśniewski: Moja przygoda z piłką ręczną zaczęła się w Szkole Podstawowej nr 21 na SKS. Od zawsze ciągnęło mnie do sportu, jako że pochodziłem ze sportowej rodziny – obydwie rodzice byli nauczycielami WF, więc od najmłodszych lat sport zawsze mi towarzyszył. Poza piłką ręczną grałem też w siatkówkę i biegałem na krótkie dystanse. Uprawiałem te 3 dyscypliny aż do liceum, a później poświęciłem się już w pełni tylko szczypiorniakowi.

Który moment w karierze zawodniczej wspominasz jako najważniejszy?

AW: Wydaje mi się, że najważniejszym momentem w mojej karierze był powrót do grania na wysokim poziomie i powołanie do reprezentacji Polski po trzykrotnym zerwaniu więzadeł krzyżowych, mimo że wiele osób w to nie wierzyło. Kolejnymi istotnymi momentami mojej kariery były zdobycie Mistrza Polski w 2011 na nowej hali, brązowy medal na Mistrzostwach Świata w Katarze w 2015 oraz 4. miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Rio.

Czego Ci najbardziej brakuje po zakończeniu kariery?

AW: Nadal jestem blisko drużyny i z nią przebywam, ale brakuje mi tego, że miałem bezpośredni wpływ na wynik i tej adrenaliny, którą się czuje na parkiecie. Wychodziłem na boisko i fakt o tym, czy wygramy, czy przegramy, czy może zremisujemy, leżał w moich rękach. Teraz mogę już tylko bacznie obserwować z boku i zarządzać tym wszystkim od wewnątrz, ale już w zupełnie inny sposób.

Czy doświadczenie z perspektywy zawodnika pomaga w obecnej pracy na stanowisku Dyrektora Sportowego?

AW: Oczywiście, że tak. Jest to bardzo naturalne ze względu na fakt, że znasz to środowisko, cały proces budowania zawodnika od najmłodszych lat aż do tych końcowych etapów, jesteś obecny przy zwycięstwach, przy porażkach i przy sukcesach, wiesz, jak zawodnicy reagują, jak wyglądają rozmowy w szatni, bo sam to przeżyłeś. To wszystko daje Ci przewagę i pozwala Ci wspierać zespół w jak najbardziej efektywny sposób, szczególnie w tych trudnych momentach.



Jak wyglądały początki w nowej funkcji – co było dla Ciebie największym wyzwaniem?

AW: Będąc po drugiej stronie, największym wyzwaniem było dla mnie zbudowanie siatki kontaktów ze wszystkimi menadżerami, z którymi musiałem się spotkać i lepiej ich poznać. Oczywiście nie było to takie budowanie kontaktu kompletnie od zera, bo już wcześniej jako zawodnik miałem z nimi styczność, ale teraz musiałem się nauczyć, jak z nimi rozmawiać, negocjować oraz poznać ich styl bycia i pracy. To wszystko wymagało oczywiście czasu i wysiłku z mojej strony. Musiałem się też przyzwyczaić, że to ja organizuję wszystko dla zespołu i jestem odpowiedzialny za nich cały czas.

Jak wygląda typowy dzień dyrektora sportowego w klubie piłki ręcznej? Co należy do Twoich obowiązków?

AW: Wydaje mi się, że w mojej pracy nie ma takiego typowego dnia, bo każdy kolejny przynosi coś innego, coś nowego. Codziennie stawiam czoła nowym problemom i mimo tego, że przychodzę do klubu z konkretnym planem, który chcę zrealizować, to praktycznie zawsze rzeczywistość w tak dynamicznym środowisku, jakim jest świat sportu, to weryfikuje. Nigdy nie jest spokojnie i ciągle poszukuję coraz to nowych

rozwiązań. Co do moich obowiązków, to skupiam się na organizacji tego wszystkiego, co jest związane z pierwszym zespołem oraz szkoleniem młodzieży w Płocku, poprzez sprawy transferowe, rozmowy z menadżerami po pomoc zawodnikom na początku ich pobytu w Płocku, kiedy jeżdżą i otwieram z nimi na przykład konta bankowe albo pomagam w poszukiwaniu mieszkania, tak żeby mogli się oni w pełni skupić na treningach.

Co jest dla Ciebie najważniejsze przy budowie drużyny?

AW: Sukces sportowy jest najważniejszy przy budowie drużyny, a do tego potrzebna nam jest jak największa wiedza o zawodnikach, których dobieramy do naszego składu. Staramy się o nich dowiedzieć, jacy są, czy mają dzieci, jak się zachowywali w poprzednich zespołach i jak przebiegał ich proces wdrożenia do nowej drużyny. Dzięki temu jesteśmy w stanie działać i reagować kompleksowo, a także dążyć do wspólnego celu.

Jak wygląda proces pozyskiwania nowych zawodników – od obserwacji, po skauting aż po negocjacje?

AW: Bardzo dobrze wiemy, jakie pozycje musimy wzmocnić w ciągu kolejnych 2/3 lat i na te pozycje szukamy graczy. Teraz powinno nam być łatwiej w tej kwestii, bo mamy obsadzone praktycznie większość pozycji na kilka lat do przodu, ale nadal będziemy poszukiwać kolejnych wzmocnień. A jak taki proces wygląda? Rozmawiamy z trenerem o zapotrzebowaniu kadrowym, wyszukujemy kilku zawodników na daną pozycję, analizujemy ich grę na wideo i na podstawie statystyk do kilku sezonów wstecz, sprawdzamy, czy dany gracz miał w ostatnim czasie jakieś kontuzje, a także staramy się dowiedzieć, tak jak wcześniej wspominałem, jakim jest człowiekiem. Później rozpoczynamy rozmowy z menadżerem i ewentualnie jego obecnym klubem, jeśli ma ważny kontrakt, na temat możliwości pozyskania zawodnika i o kwestiach finansowych. Najtrudniej jest właśnie w sytuacji, kiedy w tę sprawę zaangażowana jest jeszcze ta trzecia strona.

Jak radzicie sobie z presją zarówno tą wewnętrzną, jak i na zewnątrz?

AW: Presja w sporcie jest nieunikniona niezależnie, czy jesteś zawodnikiem, członkiem sztabu szkoleniowego, pracownikiem klubu, dyrektorem sportowym czy prezesem. Wszyscy chcą osiągać, jak najlepsze wyniki i wspinać się na wyżyny. Sam jestem osobą, która nie lubi przegrywać i nakłada na siebie presję. Może tego po mnie nie widać, ale nauczyłem się już do tego podchodzić na chłodno, gdy opadną pierwsze emocje. Jeżeli chodzi o presję pochodzącą z zewnątrz w postaci jakichś komentarzy ze świata mediów tradycyjnych czy social mediów to także nabrałem do tego dystansu, jako że mam świadomość, iż osoby je wypowiadające,

nie będąc wewnątrz klubu, nie są w stanie zrozumieć pewnych spraw i mechanizmów działania, o których my jako klub zwyczajnie nie możemy mówić.

Co jest trudniejsze: rywalizacja jako zawodnik czy zarządzanie drużyną od zalecanych?

AW: Wydaje mi się, że będąc zawodnikiem, jest łatwiej, bo wszystko jest dla Ciebie zorganizowane. Jako gracz wsiadasz do autobusu, masz zorganizowany hotel i posiłki, a twoim głównym zadaniem jest tylko wejście na boisko i gra. Wiadomo, że jako zawodnik jesteś pod presją i się denerwujesz, ale przynajmniej w moim przypadku, ja od momentu pierwszego gwizdka o tym zapomniałem i byłem skupiony, co mogę zrobić w obronie czy w ataku, żeby jak najbardziej pomóc drużynie. W kontekście zarządzania drużyną ta presja towarzyszy Ci jednak cały czas. Często organizacyjnie podczas podróży musimy szybko reagować, bo na przykład odwołają nam samolot, więc trzeba załatwić hotel albo szukać innego transportu, co wiąże się z nerwami. Sama organizacja meczów niezależnie czy to domowych, czy wyjazdowych też nie należy do najprostszych, ze względu na nasz udział zarówno w rozgrywkach ligi polskiej, jak i Ligi Mistrzów, dostępnością hal czy dostępnością lotów.

Jak dużą rolę w decyzjach transferowych odgrywa trener?

AW: Tak jak wcześniej wspominałem, zawsze razem siadamy z trenerem, rozmawiamy, analizujemy i to on proponuje zawodników. Ja w późniejszym etapie sprawdzam, czy jako klub możemy sobie pozwolić na danego gracza finansowo. Jednak główna decyzja na końcu należy właśnie do trenera, bo to właśnie on jest osobą odpowiedzialną za wynik sportowy, która dobiera do składu tych ludzi, którzy wpisują się w jego koncepcję drużyny i styl gry zespołu.

Jakie cechy są dla Ciebie najważniejsze przy ocenie potencjalnych zawodników – technika, charakter czy może doświadczenie?

AW: Szczerze mówiąc, każda z tych cech odgrywa ważną rolę i najlepsze jest połączenie ich wszystkich razem, bo tworzą one zawodnika kompletnego. Obecnie w związku z naszymi chęciami gry w EHF FINAL4 oraz zwiększonymi możliwościami budżetowymi staramy się dobierać takich zawodników, którzy posiadają mieszankę tych wszystkich wspomnianych charakterystyk. W przeszłości nie mieliśmy takich szans i z tego powodu stawialiśmy na zawodników na początku swojej poważnej kariery, którzy rozpoczynali poważniejsze granie i nasz klub, ze względu na występy w Lidze Mistrzów, służył im jako trampolina do wybiecia się dalej. Teraz natomiast szukamy zawodników kompletnych, bo możemy sobie na nich pozwolić, ale rywalizujemy o nich z najlepszymi klubami takimi jak Barcelona, Veszprem, Kiel, Flensburg czy Szeged i toczymy z nimi walkę, żeby ostatecznie taki gracz trafił właśnie do nas.

Jak przekonać klasowych zawodników do gry w Polsce? Jakie argumenty mogą przeważać w negocjacjach?

AW: Powiem szczerze, że tutaj nie ma złotej recepty na to, jak przekonać zawodnika, aby przyjechał i grał w Polsce w naszym klubie. My tutaj prężnie w tym kierunku działamy, bardzo się staramy, używając naszych metod, które dla dobra klubu zostawimy owiane rąbkami tajemnicy. Jeśli chodzi o argumenty, jakie mogą przeważać w negocjacjach, to mogą być to na przykład wpływy rodzin zawodników czy ich personalne preferencje, co do państwa czy ligi, w której siebie widzą. Nie ukrywam, że część zawodników nam odmówiła, ale mam nadzieję, że w ciągu najbliższych 2 lat pokażemy, że ten plan na budowanie drużyny na miarę EHF FINAL4, z którą chcemy wygrać te rozgrywki, umocni naszą pozycję pośród czołówki europejskich klubów, co w konsekwencji pozwoli nam na ściąganie najlepszych zawodników, którzy będą widzieli w Płocku coraz większe perspektywę na rozwój.



Czy zdarzyło się nam się jako klub zrezygnować z zawodnika mimo dobrego CV – jeśli tak, dlaczego?

AW: Nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek zdarzyło nam się zrezygnować z zawodnika z dobrym CV. Zawsze, jak decydujemy pomiędzy 2-3 kandydatami, to nie do końca możemy powiedzieć, że rezygnujemy z tych dwóch, bo wybraliśmy kogoś innego. Wcześniej ze względu na kwestie finansowe nie mogliśmy sobie pozwolić na pewnych zawodników, natomiast obecnie nie ma to już miejsca i bijemy się o tych najlepszych z najmocniejszymi klubami, więc tutaj jedynie wchodzi kwestia, w której ktoś może wybrać inny klub.

Co Twoim zdaniem obecnie najbardziej wpływa na rynek transferowy?

AW: Na rynek transferowy najbardziej moim zdaniem wpływa pozycja klubu w Europie, atrakcyjność i siła ligi w danym kraju, a także możliwość grania w europejskich rozgrywkach. Młodych zawodników najbardziej przyciąga liga niemiecka, francuska czy duńska, bo chcą oni się tam pokazać, jako że są to obecnie najlepsze ligi na świecie. Część zawodników stawia na przykład na ligę węgierską, która już tak silna nie jest, ale w Veszprem czy w Szeged stoją przed szansą występów w Lidze Mistrzów i walki o FINAL4 tych rozgrywek. My obecnie musimy pokazać, że konsekwentnie realizujemy nasz plan i wtedy będziemy mieli większe szanse w rywalizacji o zawodnika z taką potęgą jak na przykład Barcelona.

Czy zdarzyła się kiedyś sytuacja, że zawodnik w ostatniej chwili zmienił zdanie – i trzeba było działać ekspresowo?

AW: Tak, oczywiście zdarzyły nam się takie sytuacje, gdzie już prawie witaliśmy się z przysłowiową gąską, wszystko było

dogadane i nagle menadżer zawodnika poinformował nas, że jednak rezygnują z naszej oferty i wybierają ostatecznie inny klub. Z tego doświadczenia, o którym na początku mówiłem, w kontekście rozmów z menadżerami, to przez te lata już jesteś w stanie powiedzieć, którzy z nich są słowni, a na których ewentualnie musisz brać poprawkę i mieć przygotowaną wersję „awaryjną”. W związku z tym, że takie sytuacje miały miejsce, musieliśmy na szybko szukać kolejnych zawodników.

Jakie są długoterminowe cele sportowe SPR Wisły Płock zarówno w kontekście pierwszego zespołu jak i drużyn młodzieżowych?

AW: W kontekście pierwszego zespołu, tak jak się to już wiele razy przewinięło w trakcie naszej rozmowy, naszym celem do 2028 roku jest umocnienie naszej pozycji w Europie poprzez dotarcie pod wodzą trenera Xaviego Sabate do FINAL4 Ligi Mistrzów, a także próba zwycięstwa tych



rozgrywek. Natomiast jeżeli chodzi o Wisła Handball Academy, to już pod kierownictwem Michała Skórskiego dobieramy trenerów, zmieniamy szkolenie młodzieży, chcemy jeszcze bardziej zejść z naszym szkoleniem do SKF, gdzie już teraz nasz sztab pojawia się raz bądź dwa razy w tygodniu i prowadzi treningi dla dzieci wspólnie z trenerami z SKF, a także wprowadzamy trening pilotażowy dla talentów z roczników 2010-2012, które

raz w tygodniu trenują pod okiem naszych wykwalifikowanych szkoleniowców, który w kolejnym sezonie chcemy jeszcze bardziej udoskonalić i usystematyzować. Chcemy od najmłodszych lat zarażać dzieci i młodzież pasją do piłki ręcznej i na tej bazie wspólnie z innymi mniejszymi klubami z naszego regionu budować silną akademię na Mazowszu, która także będzie odgrywała ważną rolę w Polsce i będzie szkoliła przyszłych reprezentantów naszego kraju.

CO SŁYCHAĆ U NAFCIARZY? - PODSUMOWANIE KWIETNIA

W kwietniu ORLEN Wisła Płock zamknęła fazę zasadniczą na krajowych parkietach, a także rozpoczęła rywalizację w play-offach ORLEN Superligi oraz Ligi Mistrzów, jak i przystąpiła do turnieju Final Four ORLEN Pucharu Polski. Chcecie być na bieżąco z tym, co działo się w naszym klubie w kwietniu? Zachęcamy do lektury podsumowania ostatniego miesiąca!



YOUTH CLUB TROPHY

W dniach 17–18 kwietnia młodzi szczypiorniści ORLEN Wisły Płock rywalizowali w Bukareszcie w ramach prestiżowego EHF Youth Club Trophy – nowego projektu Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej skierowanego do najlepszych

drużyn do lat 18. Turniej był doskonałą okazją do zdobycia doświadczenia na najwyższym europejskim poziomie i konfrontacji z czołowymi zespołami Starego Kontynentu. W pierwszym meczu Nafciarze zmierzyli się z gospodarzami

turnieju – CS Dinamo Bucuresti. Po zaciętej walce i ambitnej postawie przez całe spotkanie młodzi płocczanie ulegli rywalom 28:31. Mimo porażki zespół ORLEN Wisły Płock zaprezentował się z dobrej strony, tocząc wyrównany bój zwłaszcza w drugiej połowie. Dzień później płocczanie stanęli do rywalizacji w „polskich derbach” z KSS Iskrą Kielce. Po emocjonującej pierwszej połowie zakończzonej remisem 14:14, w drugiej części meczu to kielczanie przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść, triumfując 32:27. Nafciarze

pokazali ogromne zaangażowanie i walkę do ostatnich minut, ale nie zdążyli odwrócić losów meczu. Ostatecznie ORLEN Wisła Płock zakończyła turniej w Bukareszcie na 4. miejscu. Wynik sportowy, choć ważny, był tylko częścią całego doświadczenia. Udział w EHF Youth Club Trophy pozwolił młodym zawodnikom zmierzyć się z europejską czołówką, sprawdzić się w rywalizacji międzynarodowej i zebrać cenne doświadczenie, które z pewnością zaowocuje w przyszłości.



SPORTOWA LEKCJA WF Z ORLEN WISŁĄ PŁOCK

W kwietniu w ramach projektu „Sportowa lekcja z Wisłą” realizowanego przy wsparciu Sponsora Tytularnego – ORLEN, trenerzy młodzieżowych grup SPR Wisły Płock – Michał Skórski, Piotr Masłowski i Leon Sowul – odwiedzili Szkołę Podstawową nr 21 w Płocku oraz Szkołę Podstawową w Słupnie. Tym razem towarzyszyli im także zawodnicy pierwszej drużyny ORLEN Wisły Płock: Tim Cokan oraz Krystian Szostak, a także gracze drugiego zespołu Nafciarzy: Oliwier Błaszczak oraz Wiktor Szydlik, którzy swoją obecnością sprawili dzieciom ogromną

radość. Wspólnie przeprowadzili zajęcia z piłki ręcznej, pełne pozytywnej energii, zabawy i sportowej rywalizacji. Uczniowie wykazali się dużym zaangażowaniem i entuzjazmem, chętnie ucząc się od profesjonalistów. Dziękujemy za serdeczne przyjęcie i aktywny udział wszystkim uczestnikom zajęć! Już teraz zachęcamy kolejne szkoły do zgłaszania się do projektu w naszym sekretariacie lub pod adresem mailowym sekretariat@sprwislaplock.pl – chętnie odwiedzimy następne placówki, by promować sport i zdrowy styl życia!



WYSTARTOWAŁ PILOTAŻOWY PROGRAM „AKTYWNA DROGA DO MISTRZOSTWA”

W poniedziałek, 14 kwietnia 2025 roku w ORLEN Arenie w Płocku podpisano umowę inaugurującą pilotażowy program „Aktywna Droga do Mistrzostwa” – wspólną inicjatywę Powiatu Płockiego, Rehasport oraz SPR Wisły Płock. Projekt skierowany do dzieci i młodzieży w wieku 12–15 lat z terenu powiatu ma na celu promocję aktywnego trybu życia, profilaktykę zdrowotną oraz wsparcie sportowych talentów. W ramach programu stu uczestników przejdzie kompleksową diagnozę predyspozycji sportowych oraz otrzyma indywidualne

plany treningowe i żywieniowe. Program potrwa od kwietnia do czerwca 2025 roku. Jak podkreślili Starosta Płocki, Sylwester Ziemkiewicz, oraz Prezes SPR Wisły Płock, Artur Stanowski, inicjatywa stanowi odpowiedź na współczesne wyzwania, takie jak brak ruchu i nadmierne korzystanie z technologii, a także buduje fundamenty dla przyszłych sportowych sukcesów regionu. Udział SPR Wisły Płock wzmacnia rangę projektu, który ma stać się początkiem długofalowej współpracy na rzecz zdrowia i rozwoju młodego pokolenia.

ORLEN WISŁA PŁOCK ZWYCIĘŻĄ W PLEBISCYCIE Z TUMSKIEGO WZGÓRZA

W piątek, 25 kwietnia, w pięknych wnętrzach Muzeum Mazowieckiego w Płocku odbyła się 18. Gala plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”, organizowanego przez „Tygodnik Płocki”. Wśród laureatów znalazła się ORLEN Wisła Płock, wyróżniona w kategorii „Sport, rekreacja, turystyka” za historyczny sukces, jakim było zdobycie potrójnej korony – Mistrzostwa Polski, Pucharu Polski oraz Superpucharu Polski. Na ten moment kibice w Płocku czekali aż 156 miesięcy, a osiągnięcie to zbiegło się z obchodami

jubileuszu 60-lecia klubu. Nagrodę, w postaci pamiątkowego miedziorytu, odebrali Prezes Artur Stanowski oraz trener pierwszego zespołu Xavi Sabate. Z całego serca dziękujemy za wszystkie oddane na nas głosy i zaangażowanie naszych sympatyków, które miało ogromne znaczenie w plebiscycie. Jednocześnie gratulujemy wszystkim nominowanym i zwycięzcom tegorocznej edycji – Wasze działania, sukcesy i inicjatywy budują siłę i dumę naszej lokalnej społeczności.



WIELKANOC W ORLEN ARENIE

Wielka Sobota w ORLEN Arenie miała w tym roku wyjątkowy wymiar. Zanim rozpoczęły się sportowe emocje związane z pierwszym meczem ćwierćfinałowym ORLEN Wisły Płock z Energą MKS Kalisz, cała Niebiesko-Biało-Niebieska społeczność spotkała się w świątecznym, wzruszającym nastroju. O godzinie 15:30 w hali odbyło się uroczyste święcenie wielkanocnych pokarmów, któremu przewodniczył Biskup pomocniczy diecezji płockiej – Mirosław Milewski. Wśród licznie zgromadzonych kibiców

i pracowników klubu panowała niezwykła atmosfera wspólnoty, radości z powodu nadchodzącej Wielkanocy. Koszyczki z tradycyjnymi świątecznymi potrawami przypominały o wartościach, które łączą nas nie tylko na trybunach, ale i poza nimi – o rodzinie, tradycji i wzajemnym wsparciu. To piękne, pełne ciepła wydarzenie na długo pozostanie w naszej pamięci, stanowiąc symboliczne otwarcie świątecznego czasu w sercu ORLEN Areny.

TRZECI MIESIĄC RUNDY WIOSENNEJ

Nafciarze kwiecień otworzyli drugim ze starć fazy play-off w Lidze Mistrzów, podczas którego walczyli na wyjeździe z Wicemistrzem Francji – HBC Nantes. Z rewanżu rozgrywanego w H Arenie zwycięsko wyszli gospodarze, którzy pokonali płocczan różnicą 5 trafień 29:24, wskutek czego w dwumeczu zwyciężyli dwoma bramkami, zapewniając sobie awans do ćwierćfinałów rywalizacji na najwyższym poziomie w Europie. Po

powrocie z Nantes podopieczni trenera Xaviego Sabate udali się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie rozegrali ostatnie spotkanie fazy zasadniczej ORLEN Superligi. Pojedynek 26. serii na krajowych parkietach zakończył się zwycięstwem szczypiornistów z Płocka – 42:22, dzięki czemu Nafciarze dopisali komplet punktów na swoje konto i wskoczyli na pozycję lidera tabeli. Następnie w połowie kwietnia Niebiesko-Biało-Niebiescy wyjechali do Kalisza, aby

tam wziąć udział w Four ORLEN Pucharu Polski. W ramach półfinału pucharowych zmagani Wiślaczy zmierzali się z Azotami Puławy, nad którymi triumfowali 40:25 i tym samym zapewnili sobie miejsce w finale. Dzień później płocczanie stanęli w szranki ze swoim największym rywalem – Industrią Kielce. Niedzielną rywalizacja w Kalisz Arenie padła łupem podopiecznych trenera Talanta Dujshebaeva, którzy wygrali 27:24 i po 3 latach przerwy ponownie wzniesli trofeum

ORLEN Pucharu Polski. Niecały tydzień później Wiślaczy stanęli do pierwszego pojedynku fazy play-off ORLEN Superligi. W Wielką Sobotę płocczanie zwyciężyli z Energą MKS Kalisz różnicą aż 16 trafień – 40:24, stawiając pierwszy krok w stronę półfinału. W ostatni weekend kwietnia podczas drugiego meczu ćwierćfinałowego Niebiesko-Biało-Niebiescy pokonali zespół pod wodzą szkoleniowca Rafała Kuptela 41:25 i awansowali do półfinału.



MŁODZI NAFCIARZE NA FRONCIE

ORLEN WIŚLA II PŁOCK

W kwietniu ORLEN Wisła II Płock rozegrała trzy mecze w ramach I Ligi grupy C. W 22. kolejce wysoko przegrała na wyjeździe z Enei Orleń Zwoleń 15:40 – gospodarze od początku narzucili tempo i dominowali przez całe spotkanie. Tydzień później, 12 kwietnia, Nafciarze podejmowali AZS UMCS Lublin. Po słabym początku i sześciobramkowej stracie gospodarze niemal całkowicie odrobili dystans, a po wyrównanej drugiej połowie zwyciężyli 27:23. W 24. kolejce Wisła zmierzyła się z SPR PABIKS Pabianice. Miejscowi kontrolowali mecz od początku i mimo chwilowego zrywu płocczan przed przerwą, wygrali 27:20.

W przedostatniej kolejce I ligi piłkarzy ręcznych drużyna trenerów Leona Sowuła i Piotra Maślowskiego przegrała w ORLEN Arenie z KS Warszawianką 26:28. Po wyrównanym meczu o wyniku zdecydowała końcówka, w której skuteczniejsi okazali się goście z Warszawy. W ostatnim meczu sezonu ORLEN Wisła II uległa SMS ZPRP I Płock 24:30. Początek był wyrównany, ale gospodarze szybko objęli prowadzenie 18:11 do przerwy. Choć Nafciarze w drugiej połowie próbowali odrobić straty, rywale ponownie odskoczyli, a Wiśle udało się zmniejszyć różnicę jedynie do sześciu bramek.

ORLEN WISŁA PŁOCK - JUNIOR MŁODSZY

W dniach 4–6 kwietnia zespół Juniora Młodszego ORLEN Wisły Płock, prowadzony przez trenerów Marka Przybyszewskiego i Łukasza Świątkę, wziął udział w turnieju 1/8 finału Mistrzostw Polski. Młodzi Nafciarze zaprezentowali wysoki poziom i ogromną determinację, dzięki czemu wywalczyli awans do kolejnej rundy rozgrywek. W pierwszym meczu pewnie pokonali Chrobrego Głogów 38:19,

prezentując szybki i skuteczny handball. Następnie wygrali z MKS Kusy Szczecin 35:22, dominując zarówno w ataku, jak i w obronie. Najwięcej emocji przyniosło starcie z gospodarzami turnieju – KSS Iskrą I Kielce. Po zaciętej walce płocczanie ulegli 31:35, jednak mimo porażki pokazali charakter i wolę walki, co pozwoliło im awansować do kolejnego etapu mistrzowskich zmagania.



Juniorzy Młodzi ORLEN Wisły Płock, wspierani przez ORLEN Asfalt, zakończyli sezon w czołówce kraju, docierając aż do turnieju Final Four Mistrzostw Polski. Zespół prowadzony przez trenerów Marka Przybyszewskiego i Łukasza Świątkę w fazie półfinałowej, rozegranej w dniach 30 kwietnia – 2 maja, wygrał dwa z trzech spotkań, potwierdzając swoją przynależność do krajowej elity. Na otwarcie pokonał MSPR Siódemkę Miedź Huras Legnica 31:28, w drugim meczu minimalnie uległ gospodarzom turnieju 22:23, a w decydującym starciu triumfował nad MLKS Czarnymi Olecko 33:28, zapewniając sobie miejsce w najlepszej czwórce. W turnieju finałowym Nafciarze rozegrali dwa bardzo wyrównane spotkania, prezentując ambitną i waleczną postawę.

W półfinale ulegli Sparcie Oborniki 29:31, mimo prowadzenia do przerwy 16:14. Po zmianie stron rywale wykorzystali błędy płocczan i przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Liderem drużyny był Aleksander Kujawa, zdobywca aż 11 bramek. W meczu o trzecie miejsce ORLEN Wisła Płock zmierzyła się z Kusym Kraków. Po raz kolejny płocczanie prowadzili do przerwy (15:13), jednak rywale poprawili grę w ofensywie i w końcówce zapewnili sobie zwycięstwo 29:28. Mimo dwóch minimalnych porażek, Juniorzy Młodzi ORLEN Wisły Płock udowodnili, że należą do ścisłej czołówki w kraju, a ich występ w Final Four to powód do dumy dla całego klubu.



SZYBKIE PYTANIA

SZYBKIE ODPOWIEDZI!

MIHA ZARABEC

1. Bycie Nafciarzem oznacza dla mnie...

Satysfakcję.

2. Sukces indywidualny czy zespołowy?

Sukces zespołowy.

3. Najlepszy zawodnik przeciwko któremu grałem to...

Ivano Balić.

4. Jaki jest twoim zdaniem najlepszy gracz ORLEN Wisły Płock w historii?

Michał Daszek.

5. W drużynie chciałbym kiedyś zagrać z...

Z Mathiasem Gidselem.

6. Co byś robił w życiu, gdyby nie piłka ręczna?

Prawdopodobnie spróbowałbym piłki nożnej.

7. Jaki był najważniejszy mecz w twojej karierze?

Mecz finałowy Ligi Mistrzów przeciwko Barcelonie.

8. Na sportowej emeryturze będę...

Próbował swoich sił jako trener piłki ręcznej.

9. Kto był twoim pierwszym wzorem z boiska piłki ręcznej?

Mój tata.

10. Największy atut i największa wada na boisku

Moją największą zaletą jest przegląd boiska, natomiast największą wadą – gra w obronie.

11. Mecz w ORLEN Arenie, który wzbudził w Tobie największe emocje to ...

Wszystkie mecze z Kielcami.

12. Wracając do domu najbardziej z Płocka brakuje mi....

Kolegów z drużyny.

13. Co doceniasz w Polsce?

Kulturę, jedzenie i pasję do sportu.

14. Za najlepszego kolegę z szatni uważam...

Spędzamy ze sobą bardzo dużo czasu i traktujemy się jak rodzinę, więc nie jestem w stanie wybrać tylko jednego.

15. Kto jest najzabawniejszym członkiem drużyny?

Dawid Dawydzik.

16. Jakie masz największe marzenie związane z piłką ręczną?

Chciałbym wygrać z Wisłą Ligę Mistrzów.




Miha Zarabec
 12.10.1991 r.
 178cm/77kg
 #23



AKTYWNA DROGA DO MISTRZOSTWA

W poszukiwaniu sportowych talentów



Znajdź sport dla siebie
i zacznij zdrowy styl życia

akademia.sprwislaplock.pl

Program pilotażowy na terenie
Powiatu Płockiego oraz gminy Zawidz



PATRONAT HONOROWY
STAROSTY PŁOCKIEGO
SYLWESTRA ZIEMKIEWICZA



Gmina
Zawidz



rehasport